

Sygn. akt II Ca 807/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek (spr.)
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa (...) K. D., (...) Spółki Jawnej w P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb.

z dnia 15 września 2015 roku, sygn. akt I C 1990/14

oddala apelację oraz zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz powoda (...) K. D., (...) Spółki Jawnej w P. kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSO Jarosław Gołębiowski SSR del. Aleksandra Szymorek - Wąsek

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 807/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) K. D., (...) Spółki Jawnej w P. przeciwko (...) S.A. (...) z siedzibą w W. o odszkodowanie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.664,84 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 września 2013 roku do dnia zapłaty, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 181,65 złotych tytułem zwrotu wydatków

tymczasowo pokrytych z zasobów Skarbu Państwa oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.902,16 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

w dniu 25 lipca 2013 roku w W. w kolizji uszkodzony został samochód osobowy marki H. (...) nr rej. (...) stanowiący własność A. S. (1). Pojazd został uderzony przez samochód ciężarowy w tył, zniszczona została kłapa bagażnika, roztrzaskana tylna szyba, reflektory tylne, zderzak tylny, podłoga bagażnika, tylny lewy błotnik, złamana została półka tylna, nakładki bagażnika Samochód miał 5 lat w dacie kolizji. Był jeszcze na gwarancji. Przed kolizją nie miał żadnych uszkodzeń. Dnia 31 lipca 2013 roku A. S. (1) oddał samochód do naprawy w serwisie (...). D., (...)Spółka Jawna w P..

Samochód został naprawiony, części uszkodzone wymieniono na nowe zakupione w Centrali H.. A. S. (1) odebrał auto z serwisu dnia 7 września 2013 roku.

Koszty naprawy wyniosły 25.533,99 złotych. Faktura VAT wystawiona dnia 6 września 2013 roku. Obejmowała szczegółowy wykaz usług, części zamiennych oraz innych materiałów niezbędnych do naprawy auta.

A. S. (1) otrzymał w serwisie samochód zastępczy wyższej klasy aniżeli oddany przez niego do naprawy, albowiem serwis nie dysponował ówczesnie samochodem tej samej klasy, co nie wpłynęło jednak na podwyższenie stawki najmu w fakturze z dnia 9 września 2013 roku. Z samochodu tego korzystała żona powoda. Koszty najmu samochodu zastępczego przez 14 dni wyniosły 2.066,40 złotych (147,60 złotych dziennie).

Sprawca szkody w dniu kolizji był objęty ochroną z tytułu umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego w (...) S.A. (...) z siedzibą w W..

A. S. (1) zgłosił szkodę w C. Towarzystwie (...). Towarzystwo uznało swoją odpowiedzialność co do zasady i decyzją z dnia 26 sierpnia 2013 roku przyznało odszkodowanie w wysokości 9.900,00 złotych stanowiące różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu (28.400,00 złotych) a wartością pozostałości (18.500 złotych).

Umową cesji wierzytelności z dnia 7września 2013 roku A. S. (1) przełała na (...) K. D., (...) Spółkę Jawną w P.. prawa do odszkodowania należnego mu od (...)w związku z kolizją z dnia 25 lipca 2013 roku, obejmujące także zwrot wydatków poniesionych za wynajmem samochodu zastępczego.

Decyzją z dnia 11 października 2013 roku Towarzystwo (...) przyznało dodatkowe odszkodowanie w wysokości 13.035,55 złotych obejmujące zwrot kosztów naprawy pojazdu oraz zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego po potrąceniu kosztów zaoszczędzonych stanowiących nieponiesione wydatki na eksploatację uszkodzonego pojazdu w wysokości 20%.

Powołany w sprawie biegły w dziedzinie naprawy i eksploatacji pojazdów samochodowych, kalkulacji kosztów napraw i wyceny wartości pojazdów M. S. w swojej opinii pisemnej, opinii pisemnej uzupełniającej i ustnych wyjaśnieniach ustalił koszty naprawy przedmiotowego pojazdu w lipcu 2013 roku na kwotę około 24.053,12 złotych, jakkolwiek podkreślił, iż wziął pod uwagę przy kalkulacji kosztów ceny części zamiennych sugerowane przez system A., które na dzień zamawiania części przez serwis mogły być na rynku nieosiągalne albo ich ceny mogły znacząco odbiegać od cen rzeczywistych. Nie kwestionował kosztów wskazanych w fakturze wystawionej przez serwis. Koszty najmu pojazdu zastępczego na okres 14 dni biegły określił na kwotę oscylującą pomiędzy 1.610,00 złotych a 1.890,00 złotych.

Sąd Rejonowy zważył, iż odnośnie powołania dowodu z opinii biegłego w dziedzinie naprawy i eksploatacji pojazdów samochodowych, kalkulacji kosztów napraw i wyceny wartości pojazdów M. S. - Sąd powołał ten dowód na spóźniony wniosek pełnomocnika powoda, albowiem zgodnie z ugruntowanym w tej mierze orzecnictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 15.01.2010 r. I CSK 199/09, nie publ.), jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, to nawet w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie kpc,

gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu.

Co do meritum - podstawę roszczenia powoda stanowi przepis art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), który stanowi, iż poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej (na mocy art. 23 ust. 1 tejże ustawy posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu) może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy).

Art. 361 kc stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i że naprawienie szkody obejmuje także starty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (zasada tak zwanego pełnego odszkodowania).

Zasadniczo zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy).

W sprawie stan faktyczny był generalnie bezsporny. Strony różniły się w ocenie wysokości należnego odszkodowania.

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu najwyższego, wysokość świadczeń obliczać należy na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych sposobów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów i robocizny według cen z daty ich ustalenia (np. wyrok SN z 27.06.1988r. I CR 151/88).

Odnośnie kwestii uwzględniania przy ustalaniu wysokości należnego odszkodowania wartości części oryginalnych Sąd Najwyższy jeszcze się nie wypowiedział. Kilkakrotnie natomiast analizował problem ustalania odszkodowania uwzględniającego wartości części nowych. Na przykład w wyroku z dnia 5 listopada 1980 roku w sprawie III CRN 223/80 stwierdził, że przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Zwiększenie wartości rzeczy (samochodu) po naprawie można by uwzględnić tylko wówczas, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo ulepszeń w stosunku do stanu przed wypadkiem (podobnie w wyroku z dnia 1.09.1970 r. II CR 371/70, wyroku z 20.02.2002 r., V CKN 903/00). Oczywiście także jest, że świadczenie zobowiązanego polegające na zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości przywrócenia (kosztów naprawy uszkodzonego przedmiotu) nie powinno przekraczać kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych (np. wyrok SN z 20.10.1972 r. II CR 425/72, wyrok SN z 3.02.1971 r. III CRN 450/70). W jednym z najnowszych orzeczeń (uchwała z 12.04.2012r. 111 CZP 80/11) Sąd Najwyższy wypowiedział się, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, iż koszty naprawy samochodu osobowego marki H. (...) wyniosły 25.533,99 złotych, zgodnie z fakturą VAT wystawioną przez serwis powoda dnia 6.09.2013 roku. Koszty te były celowe i ekonomicznie uzasadnione. Co prawda biegły sądowy w swojej opinii koszty naprawy przedmiotowego pojazdu określił na kwotę niższą - 24.053,12 złotych, jakkolwiek podkreślił, iż wziął pod uwagę przy kalkulacji kosztów ceny części zamiennych

sugerowane przez system Audatex, które na dzień zamawiania części przez serwis mogły być na rynku nieosiągalne albo ich ceny mogły znacząco odbiegać od cen rzeczywistych. Biegły nie zakwestionował faktury przedstawionej przez powoda odzwierciedlającej rzeczywiste koszty nabycia części zamiennych. W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż koszty wskazane w fakturze stanowiącej podstawę roszczenia powoda odzwierciedlały rzeczywisty rozmiar szkody. Koszty naprawy ustalone przez rzeczoznawcę są jedynie kosztami przewidywanymi, znajdującymi odzwierciedlenie w wyroku sądowym wyłącznie w sytuacji, gdy poszkodowany nic dokonał naprawy rzeczy. Sąd Rejonowy podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27.06.1988 roku I CR 151/88 opubl. wPUG z 1989 r., z. 10-12, s. 310-311, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Dla określenia wysokości należnego odszkodowania od zakładu ubezpieczeń nie ma znaczenia fakt, że poszkodowany nie wykonał jeszcze naprawy pojazdu, ale gdy taką naprawę dokonał, odszkodowanie winno odpowiadać poniesionym kosztom naprawy. Ustalenie odszkodowania w oparciu o hipotetyczne wyliczenia biegłego stanowiłoby naruszenie zasady odszkodowania równego kosztom przywrócenia pojazdu do jego stanu poprzedniego (art. 363 § 1 kc).

Pozwany nie udowodnił, iż użycie do naprawy samochodu części zamiennych nowych (oryginalnych albo tzw. Zamenników) spowodowało wzrost wartości naprawionego pojazdu, zwłaszcza że pojazd ten w dacie kolizji był jeszcze na gwarancji i nie był uprzednio naprawiany.

Powtarzając argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu przywołanej powyżej uchwały z dnia 12.04.2012 roku należy stwierdzić, iż chodzi o przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody pojazdu jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza wobec tego, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 kc. Zakładając, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną. Pozostaje do wyjaśnienia, na czym polega strata poszkodowanego, którą zobowiązany jest naprawić odpowiedzialny za szkodę, a w szczególności, czy jest uzasadnione także ekonomicznie, że ma to być część oryginalna, nowa. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że zastąpienie części już eksploatowanej, nieraz przez znaczny okres, nową częścią powoduje, że poszkodowany zyskuje, gdyż w jego pojeździe pojawiła się część mająca większą wartość niż ta, która uległa zniszczeniu. Nie jest to jednak wniosek trafny, gdyż część po połączeniu jej z pojazdem nie może być oceniana jako samodzielny przedmiot obrotu, lecz staje się jednym z elementów, które należy brać pod uwagę, przy ocenie straty poniesionej przez poszkodowanego. Stratę poszkodowanego określamy zaś przez porównanie wartości pojazdu przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę i po przywróceniu go do stanu poprzedniego.

O tym, że zamontowanie części nowych w miejsce starych prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego można by mówić tylko wtedy, gdyby spowodowało to wzrost wartości pojazdu jako całości. Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu. Nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe w miejsce już zużytych. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części z reguły nie tylko, nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może, gdyby chciał go sprzedać, ponieść stratę.

Odnośnie kwestii podatku VAT - zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, które w całości podziela Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, odszkodowanie za szkodę poniesioną w wyniku uszkodzenia pojazdu mechanicznego, należące do poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT, ustalone według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy pojazdu, obejmuje mieszczący się w tych cenach podatek VAT (np. uchwała SN z 15.11.2001 r. III CZP 68/01, uchwała SN z 17.05.2007 r. Ul CZP 150/06). Co prawda powodem w sprawie nie jest już poszkodowany nie będący podatnikiem podatku VAT, ale podmiot uprawniony do zwrotu tego podatku, to jednak nie zmienia to stanu rzeczy, albowiem powód umową cesji wierzytelności z dnia 7.09.2013 roku nabył prawa do

odszkodowania A. S. (1) (poszkodowanego nie będącego podatnikiem podatku VAT) - art. 509 i 510 par 1 kc. Powód domaga się wypłaty odszkodowania niejako poszkodowany, ale jako nabywca wierzycelności od poszkodowanego.

Na marginesie należy w tym miejscu powołać ponadto przepis art. 316 par. 1 kpc, który stanowi, iż sąd wydaje wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika, ażeby powód skorzystał z prawa zwrotu podatku VAT w związku z niniejszą sprawą, czym - w ocenie pozwanego - mógłby doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia.

W doktrynie prawa cywilnego oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego

(np. wyrok z dnia 26.11.2002 roku sygn. akt VCKN 1397/00, nie publ.) powszechnie uznaje się, że szkoda w razie utraty możliwości korzystania z pojazdu obejmuje także koszt wynajęcia pojazdu równorzędnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka transportu w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia.

W sprawie poszkodowany wynajął samochód zastępczy na 14 dni. Korzystała z niego żona poszkodowanego. Okres ten w ocenie Sądu był minimalny, niezbędny do dokonania oględzin uszkodzenia pojazdu, zamówienia części zamiennych, dostarczenia tych części do serwisu, wykonania prac naprawczych. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela pogląd, iż wydatki konieczne związane z wynajmem pojazdu zastępczego obejmują zwykle okres od dnia wypadku do momentu odbioru pojazdu naprawionego (w sprawie okres ten wynosił nie 14 dni, ale 38 dni), przy czym odbiór pojazdu nie może być z winy samego poszkodowanego odsuwany w czasie. Jeżeli poszkodowany bezzasadnie zwleka z naprawą pojazdu lub nie chce odebrać pojazdu po naprawie, a pojazd nadaje się do korzystania, gdyż został całkowicie naprawiony, z pewnością zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego nie powinien być uwzględniony w całości. W sprawie brak dowodów potwierdzających opieszałość poszkodowanego w tym względzie.

Nie zasługuje na uwzględnienie twierdzenie pozwanego, iż poszkodowany w okresie korzystania z samochodu zastępczego zaoszczędził na nieponiesionych wydatkach na eksploatację uszkodzonego pojazdu i należy tą okoliczność uwzględnić przy ustalaniu wysokości odszkodowania. W ocenie Sądu eksploatacja samochodu zastępczego przez poszkodowanego i jego żonę skutkowałą koniecznością ponoszenia porównywalnych kosztów, jak przy eksploatacji własnego samochodu. Tak wskazuje doświadczenie życiowe i zasady logiki. Odnosnie wysokości kosztów najmu samochodu zastępczego - jak wynika z ustalonego stanu faktycznego poszkodowany nie korzystał z samochodu zastępczego równorzędnego, ale z samochodu klasę wyższego, albowiem serwis nie dysponował ówczesnie samochodem równorzędnym. Nie ma to jednak znaczenia w sprawie, albowiem - jak udowodnił powód - nie miało to wpływu na cenę najmu (cena była taka, jak przy najmie pojazdu równorzędnego). Cena ta nie odbiega znacząco od cen hipotetycznych ustalonych w sprawie przez biegłego, nie jest nadmiernie wygórowana. Sąd podzielił zatem stanowisko powoda, iż faktura wystawiona poszkodowanemu za najem pojazdu obrazuje rzeczywisty, adekwatny koszt najmu samochodu zastępczego równorzędnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku (zasądził odszkodowanie uzupełniające stanowiące różnicę pomiędzy wysokością rzeczywiście poniesionej szkody (25.533,99 złotych plus 2.066,40 złotych) a wysokością wypłaconego już odszkodowania w postępowaniu likwidacyjnym (9.900 złotych plus 13.035,55 złotych).

Odsetki ustawowe od tej kwoty Sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z wyżej powołanym art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, to jest od dnia następnego po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia wypadku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do kosztów tych Sąd zaliczył uiszczoną przez powoda opłatę od pozwu w kwocie 234 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda (adwokata) w kwocie 600,00 złotych, opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00

złotych, wydatki powoda na pokrycie kosztów podróży świadka A. S. na stawiennictwo w Sądzie - 137,66 złotych, wydatki powoda związane z pokryciem wynagrodzenia biegłego w kwocie 913,50 złotych.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (wynagrodzeniu biegłego w wysokości 181,65 złotych za stawiennictwo w Sądzie) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w całości, tj.: w zakresie punktu 1 - co do kwoty 4.664,84 zł, która została zasądzona na rzecz powoda od pozwanego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.09.2013 roku do dnia zapłaty; a w konsekwencji także w zakresie punktu 2 i 3 - tj. co do rozstrzygnięcia dotyczącego nakazania pobrania od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 181,65 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo pokrytych z zasobów Skarbu Państwa oraz co do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 1.902,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelacja powyższemu wyrokowi zarzuca naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 207 § 6 k.p.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dopuszczenie spóźnionego dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez stronę powodową, mimo że nie zostały przez stronę powodową wykazane przesłanki pozwalające na dopuszczenie takiego dowodu; podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno doprowadzić do pominięcia przez Sąd spóźnionego wniosku dowodowego strony powodowej dotyczącego dowodu z opinii biegłego, a w efekcie do uznania, że wysokość szkody nie została przez powoda wykazana; art. 217 § 2 k.p.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dopuszczenie spóźnionego dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez stronę powodową, mimo że nie zostały przez stronę powodową wykazane przesłanki pozwalające na dopuszczenie takiego dowodu; podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno doprowadzić do pominięcia przez Sąd spóźnionego wniosku dowodowego strony powodowej dotyczącego dowodu z opinii biegłego, a w efekcie do uznania, że wysokość szkody nie została przez powoda wykazana; art. 232 k.p.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w przypadku gdy strona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłosiła wniosku dowodowego w stosownym terminie, Sąd powinien pomimo to dopuścić taki dowód, działając z urzędu; podczas gdy w sytuacji gdy strona, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła w odpowiednim czasie wniosku dowodowego, a następnie nie wykazała przesłanek pozwalających na dopuszczenie spóźnionego dowodu, wniosek dowodowy powinien zostać pominięty; art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnych ustaleń faktycznych nie znajdujących uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, które to ustalenia wyrażały się w przyjęciu, że zasadny jest zwrot kosztów naprawy w wysokości 25.533,99 zł., pomimo że biegły wskazał, iż koszty te wynoszą jedynie 22.782,00 zł. oraz w przyjęciu, że zasadny jest zwrot kosztów wynajmu pojazdu zastępczego w kwocie 2.066,40 zł., pomimo że biegły wskazał, iż koszty te oscylowały pomiędzy 1.610,00 zł. a 1.890,00 zł., podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna doprowadzić Sądu do wniosku, że wszystkie koszty naprawy pojazdu zostały już pokryte w toku postępowania likwidacyjnego (a nawet powstała w tym zakresie nadpłata), natomiast w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego kwota ta nie może przekraczać kwoty wskazanej przez biegłego.

Biorąc pod uwagę powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu - zgodnie z żądaniem zawartym w odpowiedzi na pozew oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według dwukrotności stawki określonej w normach przepisanych, powiększonej o należny podatek VAT.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest oczywiście bezzasadna i sprowadza się do polemiki z faktami. Podkreślić należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo poczynił ustalenia faktycznie i w konsekwencji prawidłowo ustalił, że powód poniósł szkodę zgodnie z wystawioną fakturą VAT (k. 13 – 14), którą to fakturę, zakwestionował pozwany. Zważyć bowiem należy, co

strona pozwana ignoruje, że powód swoje twierdzenia i roszczenia poparł dowodem w postaci złożonej faktury VAT. W przedmiotowej fakturze wyszczególniono nazwę użytych części, ilość tych części, ich wartość netto, stawkę podatku VAT i w konsekwencji wartość brutto. Wbrew zatem twierdzeniom pozwanego strona powodowa udowodniła poniesioną szkodę – zarówno jej zakres, jak i wartość, zważywszy na fakt, iż okoliczności zaistnienia szkody nie są i nie były sporne w tej sprawie. Fakt wypadku i szkody został przyznany przez pozwanego i nie był kwestionowany. Kwestionowane przez pozwanego w sprawie są zatem jedynie koszty użytych części, czyli wysokość szkody. W tej sytuacji zatem, skoro to pozwany kwestionuje fakt – wysokość szkody, to pozwany winien ten fakt udowodnić, zgodnie z ogólną normą wynikającą z art. 6 kc i art. 232 kpc. W świetle powyższego zauważyć trzeba, że pozwany słusznie zatem zgłosił wniosek dowodowy w postaci dowodu z opinii biegłego z zakresu napraw pojazdów zawarty w odpowiedzi na pozew, który następnie cofnął. Podnieść także trzeba, że powód po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew, co do zasady nie oponował przeciwko powołaniu biegłego w sprawie niniejszej, proponując jedynie modyfikację tezy dowodowej dla biegłego. Wobec cofnięcia przedmiotowego wniosku przez pozwanego, słuszne wydaje się stanowisko powoda, aby dowód z opinii biegłego jednak przeprowadzać. Ponieważ wiedza w tym zakresie jest wiedzą specjalną, Sąd prawidłowo taki dowód dopuścił. Podkreślić należy treść art. 232 kpc zdanie drugie, iż sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Pamiętać także należy, że stosownie do treści art. 217 kpc, strona może zgłaszać aż do zamknięcia rozprawy dowody i przytaczać okoliczności faktyczne. Sąd zaś pomija dowody jeśli są one powołane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione. Podnieść także trzeba, że dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym - przeprowadza się go w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Takimi specjalnymi wiadomościami są z całą pewnością ceny części użytych do napraw uszkodzonego pojazdu, ich ilość i co zostało użyte do naprawy. Sąd II Instancji w pełni podziela argumentację Sądu Rejonowego w tym zakresie i przytoczone orzecznictwo. W świetle powyższego, podnoszone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego art. 207 § 6 kpc, 217 § 2 kpc i 232 kpc są oczywiście nieuzasadnione.

Chybiony także jest zarzut apelacyjny w zakresie dowolnych ustaleń faktycznych co do rzeczywistej kwoty naprawy wynikającej z faktury, a kosztami ustalonymi przez biegłego. Biegły w sprawie niniejszej, co pomija pozwany złożył opinię pisemną, a następnie opinie uzupełniającą. Z obu opinii wynika, że biegły nie kwestionuje wydatków i części użytych do naprawy i wskazanych w fakturze VAT. Biegły jednoznacznie opiniuje, że ceny wskazane w opinii są to ceny sugerowane w eksperckich programach katalogowych, przy czym możliwe jest, że w systemie Audatex występują części, które na rynku są nieosiągalne (k. 184). Słusznie zatem postąpił Sąd, przyjmując wystawioną fakturę VAT za prawidłową i słusznie uwzględnił powództwo. Tym bardziej, że pozwany nie złożył żadnych dowodów na obalenie wykazanych w fakturze VAT części użytych do naprawy oraz ich wartości.

Błędny jest także zarzut apelacyjny zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w kwocie 2.066,40 zł. Biegły w opinii wykazał koszty najmu pojazdu pomiędzy kwotą 115,00 – 135,00 zł dziennie. W ocenie biegłego kwota 120,00 zł. netto za wynajęcie pojazdu zastępczego nie była stawką przekraczającą stawki stosowane w przedmiotowym okresie przez podmioty gospodarcze wynajmujące pojazdy zastępcze w regionie łódzkim k. 85. Kwestionowana przez pozwanego kwota najmu pojazdu 2.066,40 zł. jest kwotą brutto. Wartość netto wskazana w fakturze wynosi 1.680,00 zł. Zatem zastosowana stawka jest stawką najniższą. Skarżący kwestionuje wartość brutto 2.066,40 zł., powołując się na wyliczenia biegłego podane jako wartość nett 1.680,00 zł. Taki tok rozumowania nie może być podzielony przez Sąd II Instancji.

Reasumując, na podstawie art. 385 kpc, apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Na podstawie art. 391 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 98 §1 kpc obciążono pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą na rzecz powoda w postaci zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 300,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec, jak w sentencji wyroku.

.....

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

.....

SSO Jarosław Gołębiowski SSR Aleksandra Szymorek – Wąsek

Na oryginale właściwe podpisy